

Sygn. akt I C 230/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Płocku, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Monika Lewandowska

Protokolant Paulina Spiek

po rozpoznaniu w dniu 19 czerwca 2017 r. w Płocku,

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. K.**

przeciwko **U. w W.**

o zapłatę

- zasądza od pozwanego U. w W. na rzecz powoda K. K. kwotę 60.000 zł (sześćdziesiąt tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 listopada 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 1.721,00 zł (jeden tysiąc siedemset dwadzieścia jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- oddala powództwo w pozostałej części;
- nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Płocku od powoda K. K. kwotę 1.318,07 zł (jeden tysiąc trzysta osiemnaście złotych siedem groszy) i od pozwanego U. w W. kwotę 3.954,22 zł (trzy tysiące dziewięćset pięćdziesiąt cztery złote dwadzieścia dwa grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 230/15

## UZASADNIENIE

W dniu 22 grudnia 2014r. powód K. K. wystąpił przeciwko U. (...) w W. z żądaniem zasądzenia kwoty 80.000 zł zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 4 listopada 2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu swojego żądania powód wskazał, iż w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 1 sierpnia 2004 śmierć poniósł jego syn M. K.. Sprawcą zdarzenia był kierowca motocyklu marki M. (...) o nr rej. (...). Sprawca wypadku został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Mławie z dnia 23 listopada 2004 r., sygn. akt II K 1553/04 za popełnienie przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. na karę trzech lat pozbawienia wolności. Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca zdarzenia, w dacie wypadku nie korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Powód wyjaśnił, iż pismem z dnia 25 września 2014 r. zgłosił pozwanemu za pośrednictwem (...) S.A. roszczenie w kwocie 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią syna. Decyzją z dnia 3 listopada 2014 r. pozwany odmówił wypłaty świadczenia na rzecz powoda. Powód wskazał, że więź łącząca go z synem była niezwykle silna. Po nagłej, niespodziewanej śmierci dziecka doznał głębokiego wstrząsu emocjonalnego, którego skutki odczuwa do dziś. Wieloletnia relacja, budowana od najmłodszych lat zmarłego, trud włożony w wychowanie syna sprawiły, że

powód nie potrafi pogodzić się z jego stratą do dnia dzisiejszego. Powód wskazał, że z dnia na dzień stracił całą wolę życia i nadal, pomimo upływu 10 lat od śmierci dziecka nadal przeżywa żałobę. Powód wyjaśnił nadto, że żądana przez niego kwota uwzględnia przyczynienie się poszkodowanego do powstania zdarzenia na poziomie 20 %, z uwagi na poruszanie się prawym pasem jezdni. Jako podstawę prawną żądania zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną stratą dziecka powód wskazał normę art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c.

W odpowiedzi na pozew U. (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa. Pozwany nie zakwestionował faktu, iż w dniu 1 sierpnia 2004 r. na drodze relacji S. – M. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego syn powoda M. K. został potrącony przez motocykl marki M. (...) o nr rej. (...) kierowany przez R. L., a następnie zmarł na skutek odniesionych obrażeń. Pozwany podniósł jednak, że spełnił świadczenie wypłacając na rzecz powoda kwotę 15.000 zł, po uwzględnieniu 50% przyczynienia poszkodowanego. Pozwany wskazał przy tym, iż poszkodowany nie zachował należytej ostrożności, poruszając się po prawej stronie drogi, skrajem pobocza. Oznacza to, że nie widział nadjeżdżającego pojazdu sprawcy wypadku, ponieważ szedł po tej samej stronie drogi co pojazdy jadące w tym samym kierunku, w którym zmierzał poszkodowany. Ponadto wskazał, że poszkodowany poruszał się w warunkach niedostatecznej widoczności bez oświetlenia. Ponadto pozwany zakwestionował możliwość oparcia roszczenia dochodzonego w sprawie niniejszej na normie art. 24 k.c. i 448 k.c. Zdaniem pozwanego, powód nie udowodnił jakie skonkretyzowane dobro osobiste zostało naruszone w okolicznościach przedmiotowej sprawy. Podniósł, że więzi rodzinnej nie można automatycznie zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, a jej zerwania do naruszenia tych dóbr. Poza tym, żądane przez powoda zadośćuczynienie pozwany uznał za wygórowane, biorąc pod uwagę znaczne przyczynienie się samego poszkodowanego do powstania szkody oraz dotychczas wypłaconą kwotę. Wskazał, iż z okoliczności sprawy nie wynika, aby nasilenie deklarowanych odczuć powoda przekraczało nasilenie zaburzeń naturalnego procesu żałoby. Podkreślił, że powód nie korzystał ze wsparcia psychologicznego, ani z pomocy psychiatrycznej. Zdaniem pozwanego po upływie ponad 10 lat od wypadku, nie będzie możliwe ustalenie jego wpływu na stan psychiczny powoda. Pozwany wskazał dalej, iż także wpływ czasu ma istotny wpływ na wysokość zadośćuczynienia oraz podniósł, że zasądzenie zadośćuczynienia z art. 448 k.c. ma charakter fakultatywny. Z ostrożności procesowej pozwany wskazał nadto, iż zgodnie z art. 316 k.p.c. Sąd bierze pod uwagę stan rzeczy z daty wyrokowania. Tym samym dopiero od tego dnia należą się od zobowiązanego odsetki za opóźnienie.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 1 sierpnia 2004 r. około godziny 21.30 M. K. wracał pieszo z zawodów sportowych drogą publiczną relacji S. – M. gm. S.. Szedł prawą stroną drogi. W pewnym momencie nadjeżdżający z tyłu motocyklem marki M. (...) nr rej. (...) R. L. uderzył w idącego M. K., który doznał wielonarządowych obrażeń ciała. Z miejsca zdarzenia M. K. został przewieziony do szpitala, gdzie zmarł następnego dnia tj. 2 sierpnia 2004 r. R. L. w chwili zdarzenia był w stanie nietrzeźwości - 3,36 promila (okoliczności bezsporne).

Bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku i jego skutków było zachowanie kierującego motocyklem R. L., prowadzącego pojazd w stanie upojenia alkoholowego, co powodowało, iż nie był on w stanie należyście ocenić sytuacji drogowej. Poruszał się on z włączonym światłem mijania. Winien dostrzec pieszego w światłach mijania w odległości około 43 m. Ponadto wzmożony ruch pieszych na drodze wymagał od kierującego motocyklem wzmożonej czujności i wnikliwej obserwacji zmieniającej się sytuacji drogowej. Fakt poruszania się z kierunku przeciwnego samochodu osobowego nie miał żadnego wpływu na możliwość podjęcia manewrów obronnych przez kierującego motocyklem R. L.. Przy przyjęciu prędkości jazdy kierującego na 57,4 km/h, długość drogi całkowitego zatrzymania motocykla wynosiła 36,8 m, a zatem była krótsza od odległości pozwalającej na dostrzeżenie i rozpoznanie przeszkody w postaci pieszych w światłach mijania. Gdyby R. L. nie był w stanie nietrzeźwości, miałby możliwość podjęcia skutecznych manewrów obronnych (hamowania, omijania/wyprzedzania idących prawą stroną drogi pieszych) i uniknąć potrącenia pieszego. Podczas oględzin asfaltowej jezdni nie zostały jednak ujawnione żadne ślady świadczące o podjęciu przez R. L. manewru awaryjnego hamowania znaczonego śladem, co może oznaczać, że kierujący motocyklem nie podjął manewru hamowania.

Sposób poruszania się M. K. w chwili wypadku był nieprawidłowy w świetle zasad ruchu drogowego. Szedł on bowiem prawym pasem asfaltowej nawierzchni jezdni, w tym samym kierunku, co nadjeżdżający z tyłu motocykl. (opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych J. F. k. 209 – 230, opinia uzupełniająca k. 256 - 260)

Sprawca wypadku w dacie zdarzenia nie korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (okoliczność bezsporna).

M. K. w dniu wypadku miał 16 lat. Ukończył właśnie gimnazjum, był wzorowym uczniem. Powód, oprócz syna M. miał jeszcze czworo dzieci. M. K. nie stwarzał problemów wychowawczych. Był osobą rodzinną. Ojciec często zabierał go ze sobą w trasy w okresie wakacyjnym. M. lubił sport, grał w piłkę plażową, miał liczne osiągnięcia w tej dziedzinie. Powód kibicował synowi, był z niego dumny. Razem oglądali mecze. M. K. interesował się mechaniką. (zeznania powoda k. 73 czas adnotacji 00:13:38, 00:15:37, 00:16:51, 00:17:47, k. 214 verte czas adnotacji 00:09:03; zeznania świadka R. M. k. 137 – 138; zeznania J. S. k. 138 - 140).

K. K. w chwili wypadku pracował jako zawodowy kierowca. Dowiedział się o zdarzeniu telefonicznie, kiedy przebywał służbowo na Śląsku. Powiedziano mu się wówczas, że syn przebywa w szpitalu. Powód miał nadzieję, że jego dziecko przeżyje. Nazajutrz firma, w której zatrudniony był powód, przysłała po niego kierowcę. Powód nie czuł się na siłach, by samodzielnie wrócić do domu, prowadząc samochód. Po powrocie K. K. udał się wraz z żoną do szpitala w W.. Lekarz, z którym rozmawiali nie dał im żadnej nadziei. Poprosił o zgodę na pobranie organów od syna. Powód po powrocie do domu z żoną zastanawiał się nad wyrażeniem zgody. Było im ciężko, lecz zdecydowali się na to. Powód po śmierci syna rozpacział. Rodzeństwo zmarłego płakało. M. K. został pochowany po tygodniu od dnia wypadku. (zeznania powoda k. 73 czas adnotacji 00:08:51, 00:10:16, 00:11:19; zeznania świadka R. M. k. 137 – 138; zeznania J. S. k. 138 - 140).)

Po pogrzebie K. K. nie był w stanie pracować przez trzy tygodnie, nie mógł kierować pojazdami, nie mógł dojść do siebie. Z czasem zaczął wyjeżdżać na krótkie trasy, stopniowo na coraz dłuższe. Nie korzystał z pomocy psychologa, ani psychiatry. Udał się jednak do lekarza rodzinnego, który przepisał mu leki uspokajające. Powód zażywał je przez okres około miesiąca. Wspierali go członkowie rodziny i znajomi.

Z początku powód codziennie odwiedzał grób syna, obecnie rzadziej – 2 razy w tygodniu. Po owym tragicznym zdarzeniu powód stał się obojętny, nie cieszą go jak kiedyś spotkania rodzinne. Od czasu wypadku do chwili obecnej powód unika większych imprez okolicznościowych, sylwestrów, wesel. Przed wypadkiem w takich imprezach uczestniczył. Do tej pory nosi żałobę po śmierci syna. Powód realizuje się obecnie w roli męża, ojca, pracownika, czuje radość życia, jednakże przychodzą chwile, kiedy wspomnienia straty, jakiej doznał powodują, że jest mu ciężko, zamyka się w sobie. (zeznania powoda k. 73 czas adnotacji 00:12:50, 00:13:38, 00:16:51, 00:19:44, k. 214 verte czas adnotacji 00:09:03; zeznania świadka R. M. k. 137 – 138; zeznania J. S. k. 138 – 140)

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Mławie z 23 listopada 2004r. R. L. został uznany za winnego tego, że w dniu 1 sierpnia 2004 r. na drodze publicznej relacji S. – M., gm. S., powiat (...) kierował motocyklem marki M. (...) nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości tj. 3,35 promila tj. czynu z art. 178a§ 1 k.k. oraz że w dniu 1 sierpnia 2004 r. na drodze publicznej relacji S. – M., gmina S., powiat (...) umyślnie i rażąco naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując motocyklem marki M. (...) nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości – 3,35 promila na skutek zaburzenia czynności psychofizycznych nie zapanował nad kierowanym pojazdem oraz nie dostosował prędkości jazdy i ostrożności kierowania uderzając w idącego tą drogą pieszego M. K., wskutek czego doznał on wielonarządowych obrażeń ciała skutkujących jego zgonem w dniu 2 sierpnia 2004 r., a pasażerka motocykla E. S. doznała obrażeń ciała powodujących rozstrój zdrowia na okres powyżej siedmiu dni tj. czynu z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i za to został skazany na karę łączną 3 lat pozbawienia wolności. Ponadto Sąd orzekł wobec R. L. zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych przez okres 8 lat (wyrok Sądu Rejonowego w Mławie z 23 listopada 2004r. wydany w sprawie II K 1553/04 k. 35 - 36).

W dniu 21 kwietnia 2008 r. U. (...) w W. zawiadomił powoda K. K. o przyznaniu na jego rzecz kwoty 15.000 zł odszkodowania. Kwota ta została wypłacona po przyjęciu przez pozwanego, iż stosownym świadczeniem w

okolicznościach sprawy będzie 30.000 zł i po pomniejszeniu owej kwoty o przyjęte 50 % przyczynienie się poszkodowanego do wypadku. (dowód: decyzja k. 43)

K. K. ponownie zwrócił się do pozwanego, za pośrednictwem (...) Spółki Akcyjnej w W. o wypłatę zadośćuczynienia w wysokości 100.000 zł za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią syna pismem z dnia 25 września 2014 roku. W piśmie przyznał 20% przyczynienie się M. K. do zaistnienia wypadku. Decyzją z dnia 3 listopada 2014 r. pozwany odmówił wypłaty świadczenia na rzecz powoda. (wniosek o przyznanie świadczenia k. 91 – 96, decyzja z dnia 3 listopada 2014 roku k. 97 - 98)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił częściowo w oparciu o wymienione powyżej dokumenty urzędowe i prywatne, których wiarygodność nie była kwestionowana.

Sąd dał w całości wiarę zeznaniom świadków J. S. i R. M.. Ich relacje dotyczące więzi emocjonalnych i relacji łączących powoda ze zmarłym synem, rozmiaru cierpień psychicznych powoda spowodowanych utratą osoby najbliższej oraz trwających nadal w życiu K. K. konsekwencji tego zdarzenia były logiczne, konsekwentne, spójne, wzajemnie uzupełniające się.

Sąd uznał także za fachową i wyczerpującą opinię biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych J. F. (2). Biegły ustosunkował się w sposób przekonujący do wszelkich dodatkowych pytań i podniesionych wątpliwości w opinii uzupełniającej.

Sąd dał także wiarę zeznaniom K. K.. Jego relacja na temat sposobu przeżywania żałoby, skutków zdarzenia dla życia powoda, relacji łączących go z synem i wielkości odniesionej krzywdy była logiczna, spójna, wiarygodna w świetle zasad doświadczenia życiowego.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Podstawą odpowiedzialności pozwanego w niniejszej sprawie jest norma art. 822 § 1 k.c., przewidująca akcesoryjną odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający lub ubezpieczony (uprzednio: osoba, na rzecz której zawarta została umowa ubezpieczenia). Zgodnie z art. 98 ust. 1 pkt 3a ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, do zadań pozwanego należy m. in. zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, za szkody powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej m. in. w sytuacjach, gdy posiadacz zidentyfikowanego pojazdu mechanicznego, którego ruchem szkodę tę wyrządzono, nie był ubezpieczony obowiązkowym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Odpowiedzialność Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego ma charakter zastępczy, ma na celu chronić poszkodowanego przed brakiem możliwości zaspokojenia swych roszczeń z tytułu zdarzeń komunikacyjnych. Z taką sytuacją mamy do czynienia w sprawie niniejszej. Pozwany nie kwestionował co do zasady swojej odpowiedzialności, a zatem braku objęcia ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej kierującego motocyklem sprawcy wypadku.

Sąd orzekający podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 października 2010 roku sygn. akt III CZP 76/10, zgodnie z którym najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu przywołanego orzeczenia wyjaśnił, że katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. Ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Zasadnym jest zatem zaliczenie do tego katalogu także więzi rodzinnych. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.). Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to - a fortiori - może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód

do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. W konsekwencji, podstawę dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przed dniem 3 sierpnia 2008 r. w następstwie naruszenia deliktem dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej osobę zainteresowaną ze zmarłym stanowi art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Przywołana norma art. 448 k.c. wskazuje bowiem, iż razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zasada odpowiedzialności pozwanego w niniejszej sprawie nie była kwestionowana. Ustalając zaś wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia sąd wziął pod uwagę przede wszystkim kompensacyjny charakter świadczenia. Pamiętać należy, iż zadośćuczynienie ma rekompensować cierpienie, ból oraz poczucie osamotnienia po śmierci osoby bliskiej.

Utrata dziecka jest jedną z największych krzywd, o ile nie największą, jakich doznać może ojciec. Stanowi przeżycie o charakterze traumatycznym. Burzy bowiem naturalny porządek rzeczy polegający na tym, że w pierwszej kolejności umierają rodzice. Śmierć dziecka nie tylko powoduje poczucie smutku i osamotnienia, ale również pozbawia rodziców nadziei na przyszłość, jaką zazwyczaj wiąże się z dziećmi.

Wraz ze śmiercią M. K., powód utracił możliwość dzielenia z dzieckiem wspólnych chwil, radości z jego dorastania i wchodzenia w dorosłe życie, zakładania rodziny. Została zatem trwale odebrana powodowi szczególna więź emocjonalna z synem. Jak wynika z przeprowadzonych dowodów powód miał z utraconym dzieckiem bliskie relacji, spędzali razem dużo czasu, dzielili te same zainteresowania. Powód był dumny z osiągnięć sportowych syna. Po tragicznej śmierci syna powód rozpaczał, miał trudności z powrotem do obowiązków zawodowych. Doznana krzywda spowodowała trwale skutki w życiu powoda; nadal unika on większych imprez okolicznościowych. Pomimo upływu wielu lat regularnie odwiedza grób syna, nosi żałobę, wspomina swoje dziecko, nie może pogodzić się z doznaną stratą.

Należy uznać także, że bezzasadnym jest wiązanie ustaleń co do rozmiaru krzywdy, czy dbałości powoda o powrót do dobrego samopoczucia z okolicznościami korzystania lub niekorzystania przez osamotnionego na skutek śmierci dziecka rodzica z opieki psychologicznej lub psychiatrycznej. Nie sposób zapominać, że korzystanie z tego rodzaju pomocy kilkanaście lat temu nie było powszechne, a w pewnych środowiskach nawet wstydlive. Jak wskazują zasady doświadczenia życiowego, powód, posiadający w chwili wypadku czwórkę innych dzieci, zmuszony był do szybkiego podjęcia aktywności zawodowej, celem zapewnienia im środków utrzymania. Musiał także, jak wynika z zeznań świadka R. M., zajmować się ciężko chorą matką. Nie sposób zatem czynić mu obecnie zarzutu z faktu niedostatecznego dbania o własne samopoczucie.

Pozwany, sprzeciwiając się uwzględnieniu zgłoszonych roszczeń, argumentował, iż od chwili zdarzenia do daty wyrokowania upłynął znaczny okres czasu. Okoliczności dotyczące sytuacji życiowej i stanu emocjonalnego uprawnionych do zadośćuczynienia w dacie orzekania o nim mają rzecz jasna znaczenie dla ustalenia wysokości należnego zadośćuczynienia. Nieuprawnionym jest jednak generalne twierdzenie, że znaczny upływ czasu między datą śmierci osoby najbliższej dla uprawnionego, a dochodzeniem przez niego zadośćuczynienia stanowi okoliczność, która winna wpływać znacząco na obniżenie świadczenia.

Sąd orzekający podziela w tym zakresie stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 października 2015 roku sygn. akt I ACa 482/15, zgodnie z którym: „Nie można zaakceptować poglądu, że roszczenie „wygasa” z uwagi na upływ czasu. Osoby dochodzące zadośćuczynienia nie mogą być różnicowane z uwagi na czas, kiedy wystąpiły z roszczeniem - rok, czy jak w przedmiotowej sprawie - 7 lat, a nawet kilkanaście od daty powstania szkody. Ustawodawca bowiem uwzględnił, iż pokrzywdzeni na skutek deliktu (występku) mogą odczuwać krzywdę pomimo upływu długiego czasu i przyjął aż 20-letni termin od dnia popełnienia przestępstwa do dochodzenia roszczeń w przypadku, gdy szkoda wynikła ze zbrodni lub występku (art. 4421 § 2 k.c.).” Sąd Apelacyjny w Łodzi podzielił przy tym pogląd, zgodnie z którym zadośćuczynienie - jak każde roszczenie majątkowe - charakteryzuje się określoną trwałością w czasie, ograniczoną jedynie terminem przedawnienia (por. art. 117 § 1 k.c.). Wskazał również zasadnie, iż: „zadośćuczynienie ma charakter całościowy i obejmuje nie tylko obecne i przyszłe cierpienia, ale i te, które już zaistniały, nawet wiele lat temu. Tym samym przepis art. 316 § 1 k.p.c. nie stanowi przeszkody

do uwzględnienia powództwa o zadośćuczynienie. Jeśli więc naruszenie dóbr osobistych doprowadzi do powstania szkody niemajątkowej w postaci krzywdy, rozumianej jako ujemne następstwa w sferze przeżyć psychicznych człowieka, to szkoda ta nie ulegnie wraz z upływem czasu jakiemuś unicestwieniu, a roszczenie o zadośćuczynienie mające na celu jej zniwelowanie - wygaśnięciu. Na ogólnych zasadach roszczenie to jako majątkowe podlega jedynie przedawnieniu. Dlatego póki roszczenie o zadośćuczynienie nie ulegnie przedawnieniu, to nadal istnieje i może być zasadnie dochodzone (...). Sam fakt, że poszkodowany aktualnie funkcjonuje prawidłowo nie niweluje zupełnie jego roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę spowodowaną śmiercią najbliższych członków rodziny, ponieważ ocena, czy krzywda wystąpiła dotyczy całego okresu, a nie jedynie chwili orzekania.”

W tych okolicznościach Sąd przyjął, iż należnym powodowi zadośćuczynieniem byłaby kwota 100.000 zł. Do analogicznych wniosków doszedł zresztą Sąd Okręgowy w Płocku w sprawie o sygn. akt IC 2775/14, toczącej się z powództwa matki zmarłego M. K..

Powyższa kwota musi być jednak stosownie pomniejszona w związku z przyczynieniem się poszkodowanego do zaistnienia zdarzenia.

Artykuł 362 k.c. stanowi, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Norma ta ma zastosowanie do roszczeń osób najbliższych, związanych ze śmiercią bezpośrednio poszkodowanego, a dotyczących rekompensaty uszczerbku niemajątkowego oraz wyrównania szkody majątkowej. Oczywistym jest bowiem, że skoro przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody może stanowić - stosownie do art. 362 k.c. - podstawę do obniżenia odszkodowania należnego bezpośrednio poszkodowanemu, to tym bardziej jest to uzasadnione wobec osób jedynie pośrednio poszkodowanych, którym ustawa przyznaje prawo dochodzenia określonych roszczeń odszkodowawczych.

Należy zauważyć, iż powód już w treści pozwu przyznał przyczynienie M. K. do powstania krzywdy, wskazując, iż dochodzona przez niego kwota ustalona została z uwzględnieniem stopnia tego przyczynienia na poziomie 20%.

Kierowca motocykla R. L. w czasie bezpośrednio poprzedzającym zaistnienie wypadku – potrącenia pieszego M. K. znajdował się w stanie nietrzeźwości i podczas badań przy użyciu urządzenia kontrolno – pomiarowego stwierdzono u niego zawartość alkoholu wynoszącą 3,36 promila alkoholu. Będąc pod znacznym wpływem alkoholu nie mógł w sposób prawidłowy ocenić jakiegokolwiek sytuacji drogowej. Jak wynika z opinii biegłego, to jego zachowanie było bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku i tragicznych jego skutków. Kierujący motocyklem, gdyby nie był w stanie nietrzeźwości miał możliwość podjęcia skutecznych manewrów obronnych takich jak: manewr omijania, wyprzedzania idących prawą stroną jezdni pieszych, manewr hamowania i zatrzymania motocykla przed pieszymi, pozwalających na uniknięcie wypadku. Nie istnieją żadne podstawy mogące wskazywać, że do zaistnienia przedmiotowego wypadku drogowego mogło przyczynić się pojawienie na drodze samochodu poruszającego się z kierunku przeciwnego.

Niewątpliwie M. K. przyczynił się do wypadku komunikacyjnego w ten sposób, że poruszał się nieprawidłowo tj. prawym pasem jezdni w tym samym kierunku co nadjeżdżający z tyłu motocykl. Nie sposób jednak zarzucić mu dodatkowo poruszania się po zmroku w odzieży nie zapewniającej widoczności, gdyż w aktach brak jest jakichkolwiek wskazań co do tej okoliczności, wszelkie domysły są zatem nieuprawnione. W okolicznościach sprawy, wbrew przekonaniu pozwanego, zakres odpowiedzialności poszkodowanego nie jest taki sam jak kierującego motocyklem. To M. L. kierował pojazdem mechanicznym z istotną prędkością, a zatem był tym uczestnikiem ruchu, którego ewentualne nieprawidłowe zachowania stwarzały nieporównywalnie większe niebezpieczeństwo, niż działania pieszego. Ponadto, z uwagi na wzmożony ruch pieszych na drodze spowodowany powrotem uczestników z rozgrywających się zawodów sportowych, kierujący motocyklem winien w sposób szczególny wzmocnić czujność i dostosowywać sposób prowadzenia pojazdu, w tym jego prędkość, do tej właśnie okoliczności. Należy także pamiętać, iż M. K. w chwili zdarzenia był osobą małoletnią, miał 16 lat, podczas gdy sprawca był osobą dojrzałą – miał 27 lat, a zatem także nieporównywalnie większą świadomość i rozeznanie zagrożeń występujących na drodze. Tymczasem

ocena stopnia przyczynienia musi uwzględniać wiek i doświadczenie stron oraz ciężące na nich obowiązki, a także stopień świadomości poszkodowanego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 lutego 2014 roku, sygn. akt I ACa 1006/13).

W tych okolicznościach Sąd uznał, iż M. K. należy przypisać 25% przyczynienia się do powstania szkody.

Nadmienić należy w tym miejscu, że wnioskowany przez pozwanego 50% stopień przyczynienia się poszkodowanego przyjęty został np. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2014 roku w sprawie III CSK 248/13 i w wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 kwietnia 2013 roku w sprawie I ACa 472/13, jednakże w okolicznościach, gdy pieszcy, oprócz tego, że poruszał się prawą stroną jezdni, dodatkowo był nietrzeźwy.

Z uwagi na przyczynienie poszkodowanego do powstania szkody należną kwotę zadośćuczynienia należało pomniejszyć o 25% (100.000 zł x 25%), co daje 75.000 zł. Od tak ustalonego zadośćuczynienia należało odjąć dodatkowo kwotę 15.000 zł, która została przez pozwanego wcześniej wypłacona. Zasądzeniu od pozwanego na rzecz powoda podlegała zatem ostatecznie kwota 60.000 zł z tytułu zadośćuczynienia.

Orzekając o odsetkach za opóźnienie w zapłacie kwoty zasądzonej wyrokiem Sąd oparł się na treści art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Zgodnie z art. 109 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Fundusz jest obowiązany zaspokoić roszczenie w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania akt szkody od zakładu ubezpieczeń lub syndyka upadłości. W przypadku gdy wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności Funduszu albo wysokości świadczenia w terminie, o którym mowa w ust. 1, było niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w terminie 14 dni od dnia wyjaśnienia tych okoliczności, z tym że bezsporna część świadczenia powinna być spełniona przez Fundusz w terminie określonym w ust. 1. Powód zgłosił roszczenie pismem z dnia 25 września 2014 roku. Pozwany w dniu 3 listopada 2014 r., a zatem po upływie ustawowego okresu wydał decyzję kończącą postępowanie likwidacyjne, odmawiając wypłaty zadośćuczynienia. W tej sytuacji żądanie zasądzenia odsetek od należnej kwoty od dnia 4 listopada 2014 roku jest usprawiedliwione tym bardziej, że pozwany w toku rozprawy nie wskazywał na żadne okoliczności, które uniemożliwiły rozpoznanie roszczenia w ustawowym terminie.

Jednocześnie nie sposób także zgodzić się z tezą, iż odsetki od zasądzzonego świadczenia winny być naliczane dopiero od dnia wyrokowania. W tym zakresie Sąd orzekający podziela pogląd, zgodnie z którym: „możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności, decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 stycznia 2014 r., sygn. akt I ACa 459/13). Pozwany w chwili wszczęcia postępowania likwidacyjnego posiadał wszelkie dane na temat zasady i podstaw swojej odpowiedzialności, sytuacji osobistej, emocjonalnej i rodzinnej powoda, był zatem w stanie uczynić zadość żądaniu w stosownej części. Stąd zasądzenie odsetek zgodnie z żądaniem powoda jest w pełni zasadne.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc, rozdzielając je stosunkowo pomiędzy stronami. Powód utrzymał się ze swoimi żądaniami w 75%. Łączne koszty procesu poniesione przez obydwie strony wyniosły 8.184 zł. Składały się na nią: uiszczona przez powoda opłata od pozwu w kwocie 150 zł, koszty zastępstwa procesowego powoda w kwocie 3.600 zł, koszty opłaty skarbowej od złożenia pełnomocnictwa uiszczonej przez powoda 17 zł, koszty zastępstwa procesowego pozwanego w kwocie 3.600 zł, koszty opłaty skarbowej od złożenia dokumentu pełnomocnictwa uiszczonej przez pozwanego 17 zł, koszty uiszczonej przez pozwanego zaliczki na koszty opinii biegłego 800 zł. Powoda koszty te obciążają do kwoty 2.046 zł (8.184 zł x 25%), zaś pozwanego do kwoty 6.138 zł (8.184 zł x 75%). Porównanie tych kwot z kosztami już przez strony poniesionymi (powód 2.046 zł – 3.767 zł = - 1.721

zł; pozwany 6.138 zł – 4.417 zł = 1.721 zł) przemawia za zasądzeniem od pozwanego na rzecz powoda kwoty 1.721 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd stosownie do proporcji, w jakiej każda ze stron utrzymała się ze swoim stanowiskiem w sprawie, obciążył je nieuiszczonymi kosztami sądowymi, które sięgnęły kwoty 5.272,29 zł (koszty dowodu z opinii biegłego i zwrot kosztów podróży świadkom 1.422,29 zł, nieuiszczona opłata sądowa 3.850 zł). Od powoda Sąd nakazał pobrać zatem na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 1.318,07 zł (5.272,29 zł x 25%), zaś od pozwanego kwotę 3.954,22 zł (5.272,29 zł x 75%).

Z tych wszystkich względów Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

z/ odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.